

wtorek, 13.09.2016

Karmelitański Dzień Młodych

Podczas Centralnych wydarzeń Światowych Dni Młodzieży w Krakowie, 27 lipca 2016 r., w naszym karmelitańskim ogrodzie odbyło się międzynarodowe spotkanie Młodzieży Karmelitańskiej. Spotkaniu przewodniczył Ojciec Generał naszego Zakonu, o. Fernando Millan Romeral O.Carm., który także napisał do młodych list. Na spotkaniu zebrało się ponad 350 młodych ludzi z całego świata, aby wspólnie cieszyć się wiarą i dzielić się karmelitańską duchowością. Spotkanie miało ramowy program, które zakończyło się koncertem uwielbieniowym w naszej Bazylice. Zapraszamy do galerii.

KDM Kraków 2016

Młodzi Karmelici: siewcy miłosierdzia

List od Przeora Generalnego do uczestników KDM w Krakowie - lipiec 2016

Drodzy Młodzi Karmelici z całego świata, biorący udział w WYD w Krakowie, witajcie! Jak najlepiej wykorzystajcie te dni modlitwy, dzielenia się z innymi i radości wiary.

Oprócz bycia wspaniałym miastem ze względu na swą sztukę i historię, Kraków jest miejscem mającym bliskie związki z naszą karmelitańską historią. W sanktuarium Matki Bożej Piaskowej, pozostającym w pieczy Karmelitów od wielu lat, znajduje się ważny wizerunek Dziewicy Marii, który pod tym właśnie mianem zażywa ogromnej powszechnej czci. W tym Domu Karmelitańskim, doświadczającym wzlotów i upadków w trakcie swej historii, żyli słynni mężowie i przykładni bracia, znani ze swej pobożności i świętości. W tym właśnie miejscu ówczesny przeor Hilary Januszewski, wraz z innymi współbraćmi, został aresztowany w 1940 r. Przeżył swe ostateczne dni heroicznie w obozie koncentracyjnym w Dachau, do czego za chwilę powrócimy.

Z całą pewnością Kraków odzwierciedla wiele wspomnień z naszej przeszłości, co stanowi dla nas zaproszenie do przywołania naszej tożsamości w sposób, który będzie znaczący, atrakcyjny, a nawet prowokacyjny dla wierzących mężów i niewiast, dla zakonnic, sióstr apostołskich, laikatu i młodych Karmelitów 21 wieku.

Co więcej, w tym roku wraz z całym Kościołem rozważamy temat miłosierdzia. Papież Franciszek zaprosił nas wszystkich do zwrócenia uwagi na tę ewangeliczną wartość, która jest tak fundamentalna dla naszej wiary. Może to wydawać się sprawą niewielkiej wagi, ale jest to jedna z wartości, którą najbardziej podkreśla Papież Franciszek. Raz po raz zachęcał nas do zwrócenia się ku temu, co jest najbardziej istotne, co najbardziej wiernie stanowi część Ewangelii, i do wprowadzenia tego w życie z wielką odwagą, radością i autentycznością.

Aby dopomóc wam w waszej refleksji, pragnę powiedzieć parę słów o trzech ważnych postaciach w historii Karmelu, które w ten czy inny sposób są istotne dla tego, co dzieje się teraz.

1. Jak wiecie, w tym roku obchodzimy 450-tą rocznicę urodzin św. Marii Magdaleny de' Pazzi (1566-1607). Ta karmelitańska święta podążała intensywnie drogą swego powołania, co doprowadziło ją do jedności z Bogiem. Zaiste, jej doświadczenie duchowe i nauczanie są najwyższej próby. Niekiedy Maria Magdalena, podobnie jak i inni mistycy, nie znajduje dość słów, aby wyrazić głębię tajemnicy miłosierdzia Boga:

„I wydawało mi się, [...] że mogę widzieć w Bogu najwyższą dobroć i miłosierdzie, i to miłosierdzie było tak wielkie, że nie jestem w stanie tego wyrazić”. (Quaranta giorni 229-230).

Pomimo tego, Maria Magdalena nigdy nie ignorowała problemów swoich czasów. Jej doświadczenia mistyczne nie odrywały jej od realnego świata, czy też Kościoła i ludzi tamtych czasów a wręcz przeciwnie. W ciągu swego życia, ta młoda karmelitańska zakonnica wyróżniała się swoją zdolnością do posługi i wrażliwością na potrzeby drugich.

Jest czymś bardzo interesującym i dającym wiele do myślenia Karmelitom 21 stulecia ocena następującej zależności: głębokie zjednoczenie z Bogiem, modlitwa i życie kontemplacyjne etc.- jeżeli mają być one autentyczne, muszą prowadzić nas do większej wrażliwości w stosunku do mężów i niewiast naszych czasów, i do większej solidarności z nimi. Podstawa tego jest głęboko teologiczna, a co za tym idzie, głęboko ludzka.

2. Ojciec Hilary Januszewski spędził parę ostatnich lat życia w naszym Domu w Krakowie. Paweł – imię, jakie otrzymał przy chrzcie – urodził się w Krajenkach w 1907 r. i po wstąpieniu do Zakonu Karmelitów przybrał imię Hilary. Po studiach w Krakowie i Rzymie znalazł się we wspólnoty krakowskiej i był jej przeorem w momencie wybuchu wojny w 1939r. Jako przeor dał się aresztować w zamian za niektórych członków wspólnoty głoszących kazania po polsku, co było zabronione za niemieckiej okupacji. Przerzucany z więzienia do więzienia, znalazł się wreszcie w obozie koncentracyjnym w Dachau. Pozostał tam więźniem przez długie lata, niemal do końca wojny. W pewnym momencie w obozie wybuchła epidemia tyfusu. Wyizolowano niektóre baraki dla ofiar, które musiały same się o siebie troszczyć. Barak nr 25 stał się rodzajem trupiarni, i więźniowie zaczęli nazywać go trumną. Historia opowiada nam, że wielu kapłanów było przetrzymywanych w Dachau, około 2500, z których wielu tam zginęło. Pewnego dnia usłyszano jednego ze strażników obozowych mówiącego sarkastycznie, że kapłani będą musieli zająć się chorymi. Wszyscy uznali to za makabryczny żart, ale ojciec Hilary podniósł się i zaoferował udanie się do ofiar. Inny polski kapłan usiłował go od tego odwieść, ale on już zdecydował i odpowiedział: Wiem, dokąd idę.

Zmarł następnie na tyfus na krótko przed wyzwoleniem obozu. Ten Polski Karmelita znalazł moc aby ofiarować życie dla tych najmniejszych z najmniejszych w miejscu strachu i śmierci. Prowadził stosunkowo prosty żywot i zapamiętano go jako człowieka raczej cichego, ale gdy nadeszła godzina próby, udowodnił, że jest prawdziwym chrześcijaninem, męczennikiem miłości. Ojciec Januszewski został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w Warszawie w czerwcu 1999r.

Jak praktykujemy dziś tę bliskość z najmniejszymi z najmniejszych, z ofiarami niesprawiedliwości, przemocy, zła czy samotności? Czy nasza karmelitańska tożsamość oznacza, że jesteśmy ludźmi współczucia i solidarności? Jak możemy ten aspekt naszego charyzmatu uczynić bardziej widocznym w naszych wspólnotach i życiu codziennym?

3. Wreszcie, zauważamy, że w trakcie naszego pobytu w Krakowie będzie miało miejsce liturgiczne wspomnienie Błogosławionego Titusa Brandsmy. Wiecie, że aktualnie w toku jest proces jego kanonizacji. Ojciec Titus był wielce aktywną osobowością: karmelitański znawca historii duchowości, edukator i założyciel szkół karmelitańskich, dziennikarz i profesor na Uniwersytecie Nijmegen, Rektor tegoż Uniwersytetu, obrońca języka i kultury Fryzów z jego rodzinnej prowincji, wreszcie człowiek o głębokim nastawieniu pastoralnym, umiejący dotrzeć blisko do ludzi wszelkiego pokroju. W ciągu swego życia Titus wielokrotnie mediował w trudnych sytuacjach, co przyniosło mu miano Pojednawcy. W 1949 r., gdy Holandia została zaatakowana, ojciec Titus sprzeciwiał się okupacyjnemu rządowi, szczególnie na polu nauki, odmawiając wypędzenia żydowskich dzieci ze szkół karmelitańskich, a także w dziedzinie prasowej, odmawiając publikowania niemieckiej nazistowskiej propagandy w katolickich czasopismach. W rezultacie w styczniu 1942 r. został aresztowany i po pobycie w kilku obozach zmarł w Dachau 6 lipca tegoż roku.

We wszystkich tych obozach ojciec Titus pozostawił wrażenie swej pogody ducha, serdeczności, uczucia i zrozumienia, nawet w stosunku do swoich prześladowców. Te wszystkie przymioty osiągnęły swój szczyt w jego rozmowach z Tizią, pielęgniarka, która pozbawiła go życia zastrzykiem kwasu karbolowego. Holenderski Karmelita, już wtedy poważnie chory, dał jej w prezencie paciorki różańca z drewna, na których modlił się w obozie, i poprosił aby modliła się o pokój. Wiele lat później ta sama pielęgniarka była świadkiem na jego procesie beatyfikacyjnym w Rzymie. Pomiędzy wieloma interesującymi rzeczami zeznała, że „Sługa Boży (Titus) miał dla mnie wielkie współczucie...” Tutaj widzimy, jak ten człowiek, ofiara nienawiści i nieludzkiego systemu, zachował swoją godność i chrześcijańską dobroczynność w najbardziej heroiczny sposób i do samego końca. Jego świadectwo miłosierdzia, pojednania i pokoju ma ogromne znaczenie dla dzisiejszego świata.

Jako młodzi Karmelici 21-go wieku, jakże możemy przyczynić się do pracy na rzecz pokoju i pojednania w naszych rodzinach, kołach społecznych, polityce i życiu publicznym? Czy zrozumienie i harmonia są tym, co kształtuje nasze nastawienie w świecie szarpanym przez podziały i konflikty?

Mam nadzieję, że w ciągu tych dni będziecie mieli okazję do refleksji na świadectwo dane przez tych wymienionych przykładowych członków Karmelu. Dokonacie tego zapewne w grupach, indywidualnie, a w szczególności, co najważniejsze, w trakcie modlitwy. Jak to bowiem niedawno stwierdził Papież Franciszek, wy, młodzi ludzie, jesteście nie tylko przyszłością Karmelu, ale i jego teraźniejszością: " W tym sensie, nasi młodzi ludzie mają krytyczną rolę do odegrania. Nie są oni tylko przyszłością naszych ludów-oni są teraźniejszością. Nawet teraz, przez swoje marzenia i sposób życia wykuwają ducha Europy. Nie możemy patrzeć w przyszłość bez zaoferowania im konkretnej możliwości bycia katalizatorami zmiany i transformacji. Nie możemy wyobrazić sobie Europy bez umożliwienia im bycia uczestnikami i protagonistami tego marzenia". (Papież Franciszek w przemówieniu z okazji otrzymania Nagrody Karola Wielkiego, 2016)

Wasza refleksja zatem pomoże Rodzinie Karmelitańskiej w marszu do przodu, w pytaniu o sens naszego życia, i w poszukiwaniu nowych ścieżek i dróg, przez co będziemy żyli w zgodności z naszą charyzmą, w wierze, kreatywności i wielkoduszności.

Niech Maria, nasza Matka i Siostra, będzie z wami i prowadzi was „Tą drogą, która jest dobra i święta” (Prawidło 20).

Z głębokim oddaniem,

Fernando Millán Romeral O.Carm.

Przeor Generalny